

# HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO

## - Boże Narodzenie

Katedra, 25 grudnia 2015 r.

1. Zdarza się, że słyszymy od naszych przyjaciół lub sami mówimy: „chcemy zdążyć do domu jeszcze przed nocą”. Mimo, że noc stanowi fenomen naszego świata i jest konsekwencją następstwa czasu, to jednak od zawsze intryguje człowieka, niekiedy budzi niepokój, a nawet lęk. Inaczej przeżywamy noc Bożego Narodzenia, która jest kresem adwentowego oczekiwania na przyjście Zbawiciela. Pośrodku tej nocy wszyscy, którzy cieszą się łaską wiary, podczas Eucharystii wchodzą w tajemnicę Boga obecnego w ludzkim świecie.

Poniekąd przewodnikiem prowadzącym do pogłębienia tej prawdy są słowa prefacji z liturgii Bożego Narodzenia gdzie czytamy: „Albowiem przez tajemnicę Wcielonego Słowa zajaśniał oczom naszej duszy nowy blask Twojej światłości; abyśmy poznając Boga w widzialnej postaci, zostali przezeń porwani do umiłowania rzeczy niewidzialnych”.

Betlejemską noc - czas kiedy Słowo stało się ciałem - nie budzi w nas lęku i obaw, ale daje potrzebne światło i zaprasza do odkrywania tajemnicy Boga w Jego miłości, która wchodzi w środek ludzkiego życia. Każdy z nas zaproszony jest do umiłowania rzeczy niewidzialnych. I oto pierwszy paradoks tej nocy: zachwycać się czymś niewidzialnym. My przecież tak bardzo zakochani jesteśmy w tym, czego doświadczamy zmysłami, w tym co posiadamy! Potrzeba nam zatem nowej logiki, o której pisze Ojciec Święty Franciszek, a jest nią logika wiary w Jezusa Chrystusa. On nas zbawia, ponieważ to w Nim życie otwiera się na uprzedzającą nas Miłość i przemienia nas od wewnątrz, działa w nas i z nami (LF 19).

2. Noc Bożego Narodzenia to czas dany nam, abyśmy ujrzeli światłość zapowiedzianą słowami proroka Izajasza. Z adwentowej nocy oczekiwania, nieokreślonej czasem, wyłania się Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec i Król Pokoju. Z Jego przyjściem w ludzkiej naturze - albowiem Dziecię się nam narodziło, Syn został nam dany - nadchodzi także nowy porządek w świecie, którego gwarantem jest sam Bóg.

Zaproszenie do radości, jakie kieruje do nas psalmista Pański, wyrasta z jego zachwyty nad tym, co Bóg ofiaruje człowiekowi, nad drogocennym darem zbawienia (Ps 96). Duchową wartością, która niesie zbawienie, jest łaska Boga, co pozwala nam zrozumieć św. Paweł Apostoła, w przesłaniu wypływającym z drugiego czytania .

Koniecznym, dla każdego z nas, krokiem jest wyjście z nocy własnego życia, której imionami są bezbożność i światowe żądze, a tym samym powrót do rozumnego i godnego życia (Tt 2, 11-14) . Nasze otwarcie na Boga i na Jego łaskę, to nic innego, jak pokonanie wszelkich niechęci i różnych form egoizmu, które kiedyś tak mocno zawładnęły sercami mieszkańców Betlejem, w ową Noc Bożego Narodzenia (Łk 2,1-14).

**3.** Tajemnica Bożego Narodzenia zarówno przebóstwia jak i humanizuje człowieka. Przez dar Bożego słowa i Eucharystii jednoczymy się z Bogiem, który w Jezusie Chrystusie napędza nas swoją miłością. Tak rodzi się w człowieku owa wrażliwość i zdolność właściwego spojrzenia na siebie. Osoba Jezusa Chrystusa jest bowiem zwierciadłem, w którym odkrywamy swój własny obraz (LF 22). Bez Chrystusa nigdy nie narodzi się nowy człowiek, a ten stary nadal będzie kochał noc zła i grzechu, kłamstwa i obłudy, niesprawiedliwości i pogardy, kłótni i cynizmu. Jeśli pragniemy lepszych rodzin i małżeństw, lepszych parafii i wspólnot kapłańskich, lepszych szkół i zakładów pracy a wreszcie lepszej Polski, to nie zapominajmy o Jezusie.

Tam, gdzie On jest banalizowany, jak pisze filozof, nie rodzi się lepszy świat. Boże Narodzenie to bardzo prosta lekcja o wciąż aktualnym znaczeniu, która przypomina, że to, co pochodzi z miłości, tego nie można ustanowić przymusem (L. Kołakowski, *Jezus ośmieszony*, s. 112).

Na miłość trzeba odpowiedzieć wyłącznie miłością - jak Maryja i betlejemscy pasterze. Tę odpowiedź można dać zawsze tak, jak uczynił to św. Augustyn, który modlił się. „Pragnąłbym Cię poznać, o Panie, który mnie znasz. Pragnąłbym Cię poznać tak, jak i ja jestem poznany: Mocy duszy mej! - wejdź w nią i przystosuj ją do siebie, abyś ją objął w posiadanie nieskalaną i bez zmazy. Ufam, że tak się stanie. Dlatego ośmielam się tak mówić. I tą nadzieją się weselę, ilekroć się weselę zbawieniem. (św. Augustyn, *Wyznania*, Księga X,1). Amen!